



WYWIAD MIESIĄCA **LECH WAŁĘSA:**

«Gdyby ktoś w latach 80. powiedział mi, że będę żył w wolnej Polsce – nie uwierzyłbym.»

Prezydent Lech Wałęsa – noblista, działacz polityczny, obrońca praw człowieka, jeden z założycieli i liderów Solidarności, dzisiaj jest tak samo aktywny jak i w latach 80. Człowiek-legenda, który położył kres epoce socjalizmu, wspomina przeszłość i marzy o lepszej przyszłości dla całego społeczeństwa w swoim Gdańskim biurze na spotkaniu z dziennikarzami polonijnymi z Rosji.

O granicach

Mądrym sposobem uregulowania problemów międzynarodowych jest unifikacja wszystkich ustaw, żeby one były tożsame we wszystkich krajach. I wtedy nie będzie żadnych granic. Ponieważ granice są sztucznym tworem. Kto powiedział, że muszą być granice? Jeżeli ustawy wszędzie będą takie same, to granice nie będą miały sensu. I wojny nie będą miały sensu.

O stosunkach polsko-rosyjskich

Zbyt dużo wydarzeń było w przeszłości naszych krajów. I te wydarzenia przeszkadzają nam dzisiaj budować naszą przyszłość. Powiem tak: w sprawach wewnętrznych Polski panuje prawdziwy zamęt. A w Rosji nieporządek jest jeszcze większy. Trudno jest połączyć dwa bałagany. I wychodzi tak, że z Nowym Jorkiem Rosja dzisiaj ma lepsze stosunki niż z Warszawą. Dopóki obydwie strony nie wywiążą się ze swojej przeszłości, dopóki nie zaczną budować nasze przyszłe stosunki, dopóki nie znajdą wspólnych zainteresowań, zwycięży strona trzecia, korzystając z tego, że nie możemy się dogadać. Cały świat zarabia na nieporozumieniach między Polską a Rosją. Dlatego musimy zastanowić się nad tym, że nasze stosunki trzeba budować na szacunku do swojego partnera politycznego, na szacunku do jego wolności i niepodległości. Musimy zrozumieć, że jesteśmy potrzebni sobie nawzajem, że Bóg sprawił, iż jesteśmy sąsiadami i teraz jest już czas położyć kres glupotom i zacząć pracować ze wspólnym zainteresowaniem, w pokoju i zgodzie.

Idziemy w tym kierunku. Zobaczcie: zjednoczenie Niemiec, zniesienie granic w całej Europie... Te same procesy przebiegają i na Wschodzie, ale trzeba zrozumieć, że Rosja – to wielki kraj. I nie potrafi tak szybko się zmieniać. Ale Rosja dąży w tym kierunku. I Rosji, która dąży w tym kierunku, trzeba pomagać. A Rosji, która próbuje podskakiwać, i takim samym politykom, - pomagać nie warto.

O współczesnej Polsce

Gdyby ktoś w latach 80. powiedział

mi, że będę żył w wolnej Polsce – nie uwierzyłbym. I z takiej Polski jestem bardzo zadowolony. Ale uważam, że można jednak coś polepszyć. Moje hasło brzmi: Jestem za a nawet przeciw! Dużo rzeczy mi się nie podoba w dzisiejszej Polsce: krzątanina, niezorganizowanie, nieuczciwość, brak systemu. Ale to jest wolny kraj! I gdyby była mowa tylko o Polsce,



dawno już wszystko uregulowalibyśmy i załatwilibyśmy. A ponieważ nam otworzono drogę do Unii Europejskiej, do globalizacji, sytuacja dla nas się skomplikowała. Sam chciałbym uciec z Polską, a was wszystkich zostawić. Przygotować bazę prawną, za parę lat dogadać się z Węgrami i Czechami, jeszcze za parę lat przyłączyć do tego sojuszu inne kraje, tylko zrobić to pomyślnie, spokojnie, a nie w takim chaosie, jak dzisiaj. Świat nie był przygotowany do tak szybkiego zjednoczenia. Bez planu, bez programu. Zachód ma całkiem inną filozofię, zgodnie z którą powinno się odpowiadać za siebie. Oto masz wolność, i rządź sobą sam! Lecz jeżeli dla krajów zachodnich taki system jest na porządku dziennym, to jak mieliśmy przyzwyczaić się do myśli, że mamy sami rządzić sobą po tylu latach życia w zupełnie innym systemie? Dlatego jestem za! Ale jednak przeciw.

Człowiek-legenda. Dzień po dniu Człowiek przyjechał do Gdańska

wczoraj po południu. Dzisiaj już spakowałem walizki i po tym wywiadzie lecę do Krakowa, stamtąd do Waszyngtonu, później do Kuwejtu. Nie mam czasu zastanawiać się nad tym, czy jestem legendą czy nie. Może jutro, jeżeli będzie kilka wolnych chwil, zastanowię się nad tym, kiedy będę pucować swoje ordery. Lecz prawdę mówiąc, nie mam co pucować, bo

wszystko oddałem do klasztoru Paulinów na Jasnej Górze. Jeżeli znów dostanę jakieś nagrody, oddam je do tego samego klasztoru. Nie chciałem być politykiem, nie chciałem być prezydentem. Byłem zmuszony do wykonywania tej całej pracy. I dzisiaj nigdzie nie chcę jechać, ale ludzie liczą na mnie! Chcą mnie usłyszeć, chcą zobaczyć noblistę. Oczywiście nie myślę o nagrodach. Tylko by trochę pożyć, wypocząć, dojechać, wrócić.

Uratować świat

Przeszła epoka miała swoją strukturę i swój program. I każde państwo chciało panować i dominować. To było podobne do wyścigów szczurów, kiedy państwa uganiały się jedno za drugim, jak szczyry. Dzisiaj jest całkiem inna epoka, dla której reguły i ustawy są dopiero w trakcie napisania. W tym stuleciu system gospodarczy musi się zmienić i to zadanie stoi przed wami, przed młodzieżą. Dzisiejszy kapitalizm stracił na aktualności. Wolny rynek – tak, ale sprawiedliwość jest ważniejsza.

Trzeba poprawić również demokrację, bo co to za demokracja, kiedy dzisiaj wybiera się, a jutro pobija się kamieniami tych, których wybrano wczoraj. Co to za demokracja, która daje prawa i nie wymaga żadnych obowiązków? To nie demokracja, to jakiś żart.

Demokracja ma być urządzona inaczej. Wszystko powinno być oparte na wolności. Wolny rynek. Każdy może dołączyć do kogo chce, żeby robić własny biznes. Wartości duchowe, Pana Boga w duszy każdy może mieć swojego własnego, ale niech filozofia będzie wspólna.

Świat trzeba budować na wartościach duchowych. Ale co zrobić, jeśli te wartości u każdego człowieka są inne? Jak mamy znaleźć to wspólne, co zjednoczy świat? Te zasady, które zadowolą wszystkich i zostaną przyjęte przez cały świat jako wspólny fundament do budowy nowego świata?

Żyjemy w czasach powszechnego chaosu. Nie ma przywódcy, którego usłyszałby każdy. Nikt nikogo nie chce słuchać. Lecz umiejętność słuchania i słyszenia jest niezbędna. Dlatego, że po tej wspólnej dyskusji o przyszłości Europy i całego świata wszyscy musimy znaleźć te punkty zgody, na których zostanie zbudowana przyszłość ludzkości.

Na tym fundamencie wzrośnie gospodarka, demokracja, system rządzenia i wszystko, wszystko, wszystko.

To jest praca dla waszego pokolenia.

Moje pokolenie jest wykończony przez wojny, agentury, walkę. Możemy wam tylko pomagać, waszemu wykształconemu pokoleniu. Możemy podpowiadać i chronić przed błędami, ostrzegając. Ale główną część pracy nad przebudową świata wykonacie przed wami nie miało tyle szans i tyle możliwości. Cały świat jest otwarty przed wami.

A my? Zawsze jesteśmy gotowi przyjść z pomocą.

Zapisał
Walerij Sklarow
fot. autora